

Co się zdarzyło w Szkole Podstawowej w Komorowie?

W ostatnią niedzielę, 25 września, zdarzyło się, oj, zdarzyło... Staraniem Zespołu ds. Promocji Szkoły Podstawowej i Rady Rodziców tejże zacnej placówki po raz trzeci mieszkańcy Komorowa i okolic mieli możliwość spędzić miłe popołudnie na Festynie Rodzinnym pod patronatem Wójta Gminy Michałowice, pana Krzysztofa Grabki.

Nawet najbardziej wymagający i zblazowany weteran tego typu imprez musiał otworzyć usta ze zdumienia na widok tylu atrakcji różnej maści. Potrzeby ducha zaspokoić mogły pokazy naukowe i książki za złotówkę, potrzeby ciała- warsztaty cyrkowe i zabawy sportowe, zaś wszelkie lęki i obawy ukoić miał „wybebeszony” wóz strażacki, który piszczał, warczał i hałasował ku uciesze komorowskich milusińskich.

Poza wszelką konkurencją pozostaje to, co działo się na scenie przytulnie usytuowanej na tzw. kostce. Tu uczniowie naszej szkoły popisywali się ile wlezie, śpiewając, tańcząc, „aktorząc” i naigrywając się, czyli „kabaretując”. W międzyczasie (tak, tak, to jest i poprawnie, i po polsku) licznie zgromadzona publiczność podziwiać mogła m.in. pokaz judo i naszych szkolnych, młodych gimnastyczek. Gorące oklaski, których nie żałowano, są najlepszą recenzją owych prezentacji.

A poza tym- można było pomalować sobie buzię, przystroić się we własnoręcznie zrobioną biżuterię i puścić ogromnych rozmiarów bańkę mydlaną... a także zjeść ciepły obiad, pyszne, domowe ciacho, a wszystko to zapić kubkiem gorącej kawy lub herbaty.

Na koniec- szerokie uśmiechy na twarzach uczniów naszej szkoły to także zasługa atrakcyjnych upominków ufundowanych przez Wójta Gminy Michałowice i Radę Rodziców.

Czy mogło być lepiej? Malkontent powie, że tak, entuzjasta, że nie... Mnie pozostaje przyłączenie się do podziękowań złożonych przez panią dyrektor, Małgorzatę Głodowską, i do zaproszenia: Przyjdźcie za rok!

Ewa Głowala.